

Zima

Irena Santor

Piszę ci przy świecach list
Poblady listek spod śniegów gęstych
Ponad chmurą niską
Ponad gwiazdą w niebie czystą
Piszę ci zimowy list

Piszę ci zimowy list

[2x:]

Jest w nim śpiący ptak, małych zwierząt trop
Srebrny obłok pary, co owiewa twarz
Ciepło to przyjm pod swój dach
Niech chroni cię w samotnym śnie

Czujesz moje usta - stopniał śnieg
Czujesz moje rzęsy - ucichł wiatr
Czujesz moje ręce, słyszysz moje serce
To ostatni mieczyk lodu z drzewa spadł

Stopniał śnieg... Ucichł wiatr
Czujesz moje ręce, słyszysz moje serce
To ostatni mieczyk lodu z drzewa spadł

Jest w nim śpiący ptak, małych zwierząt trop
Srebrny obłok pary, co owiewa twarz
Ciepło to przyjm pod swój dach
Niech chroni cię w samotnym śnie

Piszę ci przy świecach list
Już cała w tobie jak w śniegu gęstym
Czujna, czuła, drżąca
Twoich ramion szukająca
Piszę ci zimowy list

Jest w nim włosów splot, odcisk moich stóp
Ciepły poblask świecy, co ozłaca nas
Z ciepłem tym wejdź pod mój dach
Niech schronię się w miłosnym śnie

Piszę ci przy świecach list
A-a-a, a-a-a-a
Piszę ci, a-a-a
Piszę ci przy świecach list